

Sygn. akt III AUa 964/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Grażyna Horbulewicz
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Gdańsku

sprawy A. K.

z udziałem zainteresowanego A. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt VII U 2599/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od A. K. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120,00 (sto dwadzieścia 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur SSA Grażyna Horbulewicz

Sygn. akt III AUa 964/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 09 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że A. F. jako zleceniobiorca u płatnika składek A. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od dnia 01 września 2011 r. do dnia 23 września 2011 r., od dnia 07 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. i od dnia 07 listopada 2011 r. do dnia 25 listopada 2011 r. oraz ustalił podstawę

wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za miesiące: wrzesień 2011 r., październik 2011 r. i listopad 2011 r.

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy wskazał, że w tych okresach ubezpieczony wykonywał na rzecz A. K. prace w ramach umów starannego działania, spełniających warunki określone przepisami Kodeksu cywilnego dla umów zlecenia.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła A. K. kwestionując dokonaną w postępowaniu administracyjnym w niniejszej sprawie kwalifikację prawną umów łączących ją w spornych okresach z A. F. oraz domagając się uchylenia lub zmiany tej decyzji w całości poprzez orzeczenie, że ubezpieczony nie podlegał w tych okresach obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania kwestionowanych umów, jak również wnosząc o: dopuszczenie dowodów ze wskazanych w odwołaniu: świadków dokumentów oraz z przesłuchania stron, a nadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił m.in. o jego oddalenie oraz zasądzenie od odwołującej na rzecz tego organu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie VII U 2599/13 Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego A. F..

Sprawę VII U 2599/13 połączono do wspólnego rozpoznaniu w dniu 18 września ze sprawami: VII U 2585/13, VII U 2592/13 i VII U 2690/13 - celem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków: K. Z., M. R., W. R., M. P., P. M. i R. K..

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie VII U 2599/13 Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

1. oddalił odwołanie,
2. zasądził od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania cywilnego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

A. K. od dnia 23 sierpnia 2011 r. prowadzi pod firmą Zakład Handlowo Usługowy (...) z siedzibą w G. przy ul. (...) lok. 17 działalność gospodarczą w przemyśle okrętowym w zakresie obróbki mechanicznej elementów metalowych – usług na rzecz stoczni i innych firm takimi jak montaż, spawanie, szlifowanie, prostowanie konstrukcji okrętowych.

Współpracuje ona z kowalami, monterami, spawaczami, traserami, szlifierzami, magazynierami, operatorami wózków, kompletatorami i technologami.

Skarżąca współpracuje co miesiąc z kilkudziesięcioma osobami.

Zatrudnienie u płatnika składek odbywa się zarówno w oparciu o umowy o pracę, umowy zlecenia jak i umowy o dzieło.

Zainteresowany A. F., w ramach każdej z umów otrzymywał dokumentację. W ramach każdej z umów zajmował się spawaniem określonej części statku np. części sekcji, części konstrukcji bloku. Efektem pracy była konkretna część np. górna część dziobu, część dennej, część nadbudówki, poszycia, pokładu lub też blok. Po ich wykonaniu następował każdorazowo odbiór techniczny. Poza tym zajmował się także fazowaniem, szlifowaniem, spawaniem płyt fundamentowych.

Ubezpieczony zawarł z A. K. umowy nazwane „umowami o dzieło”.

A. F. zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr (...) z dnia 01 września 2011 r. na okres od dnia 01 września 2011 r. do dnia 23 września 2011 r., której przedmiotem było: fazowanie, szlifowanie, spawanie płyt fundamentowych, zdanie i poprawki.

Umowa oznaczona jest punktami, brak jest w jej treści paragrafów.

Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: dokumentacja, konstrukcja zmontowana, miejsce, sprzęt, media – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 6.070 zł – pomniejszoną o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie 0 dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonego jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05 % za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał oświadczenie, iż nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała rachunek, opiewający na kwotę 5.119,70 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 23 września 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenia z dnia 01 września 2011 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 23 września 2011 r. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej karcie papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy z dnia 23 września 2011 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji. Wskazano, iż prace dodatkowe za usługę wynoszą 70 zł. Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

A. F. zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr 545/11 z dnia 07 października 2011 r. na okres od dnia 07 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r., której przedmiotem było wykonanie usług spawania, przygotowanie do odbioru, wykonanie poprawek MW 695 sekcji 830.

Umowa oznaczona jest punktami, brak jest w jej treści paragrafów.

Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: konstrukcję zmontowaną, dokumentację, sprzęt, media i miejsce wykonania usługi – z których, po zakończeniu

wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 4.280 zł – pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie 7 dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonymu jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05 % za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał oświadczenie, iż nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała także rachunek, opiewający na kwotę 3.609,80 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 25 października 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenia (...) z dnia 07 października 2011 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 25 października 2011 r. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej kartce papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy z dnia 25 października 2011 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji. Wskazano, iż prace dodatkowe za usługę wynoszą 280 zł.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

A. F. zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr (...) z dnia 07 listopada 2011 r. na okres od dnia 07 listopada 2011 r. do dnia 25 listopada 2011 r., której przedmiotem było spawanie konstrukcji (...) blok 3, poprawki po zdaniu.

Umowa oznaczona jest punktami, brak jest w jej treści paragrafów.

Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: zamontowana konstrukcja, dokumentacja media, sprzęt, miejsce wykonania – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 3.430 zł – pomniejszoną o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonymu jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05 % za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał oświadczenie, iż nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała także rachunek, opiewający na kwotę 2.893,30 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 25 listopada 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenie (...) z dnia 07 listopada 2011 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako dzień 25 listopada 2011 r. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej karcie papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy z dnia 25 listopada 2011 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji. Wskazano, iż prace dodatkowe za usługę wynoszą 430 zł.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

Umowy z ubezpieczonym w imieniu płatnika podpisywał pełnomocnik skarżącej R. K..

A. F. umowy podpisywał po wykonaniu pracy, nie zaś przed przystąpieniem do jej wykonywania.

Wykonywanie danej umowy następowało na podstawie dokumentacji, którą na miejscu dostarczał R. K.. On również zapewniał wykonującym umowę dostęp do mediów i inne wskazane w treści umów materiały oraz sprzęt.

R. K. proponował danym osobom konkretną pracę za określonym, znanym z góry wynagrodzeniem, wskazując termin jej wykonania. Osobie zatrudnianej z góry był wiadomy i znany zakres (przedmiot) prac objęty daną umową.

Osoby współpracujące z płatnikiem nie były w swojej pracy bezpośrednio nadzorowane.

Po wykonaniu danego elementu następował odbiór elementu i ewentualne poprawki były wykonywane – dopiero po tym wypłacano współpracownikowi wynagrodzenie. Wszelkie poprawki były wykonywane w ramach ustalonego wynagrodzenia, bez wynagrodzenia dodatkowego.

Wynagrodzenie współpracowników ustalane było ogólnie przed przystąpieniem do wykonywania danej umowy, podobnie jak w zakresie terminu wykonania pracy.

Praca odbywała się na terenie stoczni – zgodnie ze wskazaniem płatnika i po zorganizowaniu dla danej osoby odpowiedniej przepustki – i w godzinach pracy stoczni, w przypadku wnioskodawcy w godzinach od 6:00 do 14:00.

W okresie od dnia 08 kwietnia 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. organ rentowy przeprowadził u A. K. kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszanie danych do celów ubezpieczeń społecznych.

Kontrolą objęto czasookres od sierpnia 2011 r. do lutego 2013 r.

W trakcie kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych osób świadczących na jego rzecz pracę – w tym zainteresowanego, z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilnoprawne zwane „umowami o dzieło”. Umowy dotyczyły wykonywania na rzecz płatnika prac montersko-spawalnicych i wyposażeniowych na statkach.

Jak ustalono, żaden z ubezpieczonych w spornym okresie nie posiadał odrębnego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Równocześnie w dniu 01 września 2011 r. płatnik składek zawarł: umowę o współpracy z Przedsiębiorstwem Produkcji (...) Ltd. sp. z o. o. w G. w zakresie prac montersko-spawalnicych, jak również z (...) sp. z o. o. w G. w zakresie wykonania usług spawalnicych (obydwie spółki z siedzibą w G. przy ul. (...), odpowiedni pod numerami 1 i 3).

Pismem z dnia 13 maja 2013 r. A. K. wniosła zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 30 kwietnia 2013 r., sporządzonego przez organ rentowy, w których przedstawił argumentację wskazującą jednoznacznie na okoliczności, iż zakwalifikowanie badanych, zawartych umów o dzieło jako umów o świadczenie usług w rozumieniu Kodeksu cywilnego nie jest prawidłowe.

W odpowiedzi na pismo płatnika organ rentowy pismem z dnia 05 czerwca 2013 r. poinformował płatnika, że nie uwzględnił złożonych zastrzeżeń.

Zaskarżoną w sprawie decyzją nr (...) z dnia 09 sierpnia 2013 r. organ rentowy stwierdził, że A. F. jako zleceniobiorca u płatnika składek Z. R. A. K. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od dnia 01 września 2011 r. do dnia 23 września 2011 r., od dnia 07 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. i od dnia 07 listopada 2011 r. do dnia 25 listopada 2011 r.

Organ rentowy jednocześnie ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe i wypadkowe ubezpieczonego za poszczególne miesiące świadczenia usług – w kwotach wskazanych w treści decyzji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także dokumentów zawartych w aktach organu rentowego, których wiarygodności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Sąd ten oparł również swoje rozważania na analizie umów o dzieło znajdujących się w aktach tego organu dotyczących zainteresowanego.

Zeznania przesłuchanych w sprawie osób: A. K. oraz świadka R. K. Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne co do zasady. Sąd ten uznał, że zeznania świadków: P. M., W. R. i M. R. nie miały znaczenia dla niniejszej sprawy z uwagi na to, że świadkowie ci nie znali zasad, na jakich został zatrudniony A. F.. Wobec niestawiennictwa A. F. na terminie rozprawy w dniu 23 lutego 2015 r. pominął dowód z jego zeznań.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle ustalonego wyżej stanu faktycznego odwołanie A. K. jako niezasadne nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań Sąd ten wskazał, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strona jest obowiązana wykazać dowodami zasadność zgłoszonych przez nią twierdzeń. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

A. K., skarżąc decyzję ZUS i zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również,

nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie skarżąca nie zdołała obalić ustaleń dokonanych przez organ rentowy.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), dalej: ustawa, osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

W myśl zaś art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd Okręgowy zważył, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły zainteresowanego z A. K..

Sąd ten stwierdził, że oceny powyższej dokonać trzeba w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje obydwu typów umów: zarówno umowy o dzieło (art. 627–646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734–751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w Kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Miał również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, że o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślił, że badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie.

W tym miejscu Sąd I instancji powołał się na pogląd zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń, zgodnie z którym zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.).

Zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie

wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisu itp.

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok S.A. w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 listopada 2000 r. w sprawie IV CKN 152/00, publik. OSNC 2001/4/63 wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

W odniesieniu do umowy o dzieło konieczne jest, aby rezultat w postaci dzieła został materialnie ucieleśniony. Końcowy rezultat umowy o dzieło, czyli samo dzieło, powinno być dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech określone w zawartej przez strony umowie.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2013 r., III AUa 712/13).

Dla oceny charakteru umowy i przeprowadzenia linii demarkacyjnej między umową o dzieło, a umową zlecenia istotny jest zakres zobowiązania i odpowiedzialności. W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (świadczenia usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 18 września 2013 r., III AUa 244/13).

Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., III AUa 331/13).

Dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 01 października 2013 r., III AUa 330/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania Sąd I instancji przyjął, że nie sposób jest w przypadku badanych w sprawie umów mówić o osiągnięciu określonego, zindywidualizowanego w rozumieniu dzieła, jednorazowego rezultatu. Sąd ten wywodził dalej, że z treści tychże umów wynika, iż ich przedmiotem były – różnie określane w przypadku poszczególnych umów – prace spawalnicze oraz fazowanie i szlifowanie. Ich efektem było co prawda np. zespawanie jakiegoś elementu stanowiącego składnik konstrukcji statku, przygotowanego uprzednio przez inną osobę-montera. Jednakże powyższe nie stanowi przesłanki wystarczającej do uwzględnienia stanowiska skarżącej.

Dziełem finalnym niewątpliwie była konkretna jednostka –statek, zaś A. F. wykonywał wyłącznie poszczególne elementy przyszłego dzieła. Tworzył bowiem jakiś element np. sekcji, płyt fundamentowych, który po zespawaniu był łączony w większą całość tzw. blok.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że działania zainteresowanego objęte spornymi umowami ze swej istoty nie stanowiły o powstaniu konkretnego dzieła w ucieleśnieniu materialnym, czy w rozumieniu niematerialnym. Ich przedmiotem nie było wykonanie i stworzenie dzieła – a jedynie określone działanie w określonym czasie, zaś charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego był jednorodny i powtarzalny w ramach całej długości danej umowy (nazwanej umową o dzieło, faktycznie zaś będącej w ocenie tego Sądu umową zlecenia).

W ocenie Sądu I instancji ustalony stan faktyczny jednoznacznie wskazuje, że czynności wykonywane przez zainteresowanego miały powtarzalny oraz produkcyjny charakter i nie prowadziły do powstania określonego dzieła. Dzieło takie powstawało dopiero w wyniku wykonania poszczególnych etapów produkcji przedmiotu zamówionego przez klienta.

Poszczególne czynności podejmowane przez zainteresowanego w ramach produkcji nie mogą być uznane za wytworzenie dzieła. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poszczególne elementy przyszłego dzieła były wykonywane przez różne osoby i były poddawane dalszej obróbce. Powyższe przesądza, że sporne umowy miały charakter starannego działania i tym samym powinny być kwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług.

Oceny tej nie zmienia fakt, że zamówienia składane przez klientów zobrazowane były stosowną dokumentacją techniczną, która była uwzględniana przy wykonywaniu poszczególnych etapów produkcji, jak i zapewne jego efektu końcowego.

Jak zasadnie wywodził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 04 lutego 2014 roku w sprawie III AUa 333/13 produkcja składająca się z poszczególnych etapów polegających na przygotowaniu, czyszczeniu, składaniu, spawaniu elementów przeznaczonych do wykonania dzieła nie jest wykonaniem dzieła, jeżeli te etapy wykonywane są przez różne osoby i nie prowadzą do powstania zindywidualizowanego zakończonego przedmiotu.

Podsumowując, Sąd Okręgowy wskazał, że charakter prac świadczonych przez ubezpieczonego w ramach w/w umów wyklucza zakwalifikowanie tychże jako umów o dzieło, a co za tym idzie na podstawie art. 750 k.c. należy stosować do nich przepisy o zleceniu. Organ rentowy prawidłowo więc przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań de facto zainteresowany był rozliczany.

Zgodnie z przywołanym na wstępie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zainteresowany, jako osoba wykonująca umowy zlecenia, podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji.

Z tych względów, uznając odwołanie za nieuzasadnione, na mocy art. 477 (14) § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami, Sąd I instancji orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 3 ust. 1 w zw. z § 5 i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), zgodnie z wnioskiem organu rentowego, Sąd ten orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku, biorąc pod uwagę rodzaj i stopień zawłości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i dokonania jej rozstrzygnięcia.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła A. K. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. poprzez uznanie, że skarżącej z zainteresowanym nie łączyła umowa o dzieło, podczas gdy zawarte umowy miały cechy umowy o dzieło,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) poprzez uznanie, że A. F. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz A. K. podczas, gdy wiązały go ze skarżącą umowy o dzieło,

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wywiedzenie, że skarżącą z zainteresowanym nie łączyła umowa o dzieło, w przypadku gdy strony umówiły się na osiągnięcie przez zainteresowanego konkretnego rezultatu, poprzez uznanie, że prace wykonywane przez zainteresowanego były elementem procesu produkcyjnego, podczas gdy wykonane dzieło stanowiło efekt finalny prac skarżącej podlegający sprzedaży,

4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. poprzez przerzucenie na skarżącą ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło, podczas gdy to na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była umową starannego działania oraz poprzez uznanie, że skarżącą łączyły z zainteresowanym umowy o świadczenie usług, podczas gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony,

5) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez nie przyznanie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, podczas gdy odwołanie skarżącej było zasadne.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca dokonała streszczenia postępowania sądowego-pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie oraz obszernie argumentowała podniesione zarzuty i twierdzenia.

W konkluzji apelacji skarżąca wносиła o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt 1 poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że A. F. nie podlega u A. K. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach: od dnia 01 września 2011 r. do dnia 23 września 2011 r., od dnia 07 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. i od dnia 07 listopada 2011 r. do dnia 25 listopada 2011 r.,

2) zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt 2 poprzez orzeczenie obowiązku na rzecz skarżącej kosztów postępowania,

3) zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pismem procesowym z dnia 13 maja 2015 r., w odpowiedzi na apelację A. K., organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od skarżącej na rzecz tego organu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja A. K. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchYLENIEM lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Sąd II instancji w pełni podziela poczynione w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu.

Sąd ten stwierdza, że podniesiony w pkt 3 apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w istocie dotyczy kwalifikacji prawnej spornej umowy przez Sąd I instancji, a zatem jest tożsamy z zarzutem zawartym w jej pkt 1.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii charakteru prawnego umów „o dzieło” zawartych przez A. K. z A. F. - czy są to umowy o dzieło, czy umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Od odpowiedzi na powyższą kwestię zależy ustalenie, czy w okresach objętych zaskarżoną decyzją zachodzą łącznie wszystkie, wynikające z treści: art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., nazywanej dalej ustawą systemową) oraz z treści art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm., nazywanej dalej ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej), prawne przesłanki objęcia zainteresowanego obowiązkowo: ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym oraz ubezpieczeniem zdrowotnym.

W przedmiotowej sprawie na A. K. spoczywał z mocy ustawy (art. 232 zd. 1 k.p.c.) obowiązek wskazania dowodów na poparcie swojego stanowiska, zgodnie z którym kwestionowane umowy zawarte z zainteresowanym mają charakter umów o dzieło, to ona bowiem z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci braku podstaw prawnych do objęcia go w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji obowiązkowo ubezpieczeniami: społecznymi i zdrowotnym z tytułu wykonywania tych umów.

W związku z powyższym za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c., podniesiony w pkt 4 apelacji.

Zdaniem Sądu II instancji w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody odwołująca nie zdołała wykazać, że kwestionowane umowy zawarte z zainteresowanym stanowią umowy o dzieło. Za zasadne uznać należy stanowisko, że w istocie są to umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W pełni podzielić należy stanowisko, zgodnie z którym zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok S.N. z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865).

Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów może oznaczać nieważność umowy, bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest przyjęcie, że rzeczywistą wolą stron kwestionowanych umów nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie.

Sądu ten zauważa, że czynności będące przedmiotem umów „o dzieło”: z dnia 01 września 2011 r., z dnia 07 października 2011 r. i z dnia 07 listopada 2011 r. (wszystkie umowy w aktach ZUS) nie są określone w sposób

umożliwiający ich późniejszą, precyzyjną weryfikację, odpowiednio: cyt. „Fazowanie, szlifowanie, spawanie płyt fundamentowych, zdanie i poprawki”, „Wykonać usługi spawania, przygotować do odbioru, wykonać poprawki MW 695 sekcji 830” i „Spawanie konstrukcji bloku 3 Nb 695, poprawki po zdaniu”, a w konsekwencji nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu.

Wykonywane przez A. F. powtarzalne czynności, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak stanowiły jedynie pewien etap całego procesu wykonawczego zamówień realizowanych przez przedsiębiorstwo (...) i nie stanowiły dzieła, które zainteresowany samodzielnie dostarczyłby na jej indywidualne zamówienie, a zatem nie można mówić o samoistności rezultatu jego pracy, co jest konstytutywną cechą przedmiotu umowy o dzieło (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1397/12, LEX nr 1322558).

Szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło.

Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, a tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Za uznaniem przedmiotowej umowy za umowę o dzieło nie przemawia też istnienie dokumentacji technicznej, którą skarżąca złożyła w toku postępowania sądowego-pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie (k. 37-40 akt sprawy). Zaznaczyć bowiem należy, że ewentualny rysunek wyszczególniający elementy do przygotowania, czy lista takich elementów nie jest tożsama z dokumentacją techniczną obrazującą finalny rezultat powierzonych wykonawcy dzieła prac.

Podzielić w tym miejscu należy stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie II UK 187/11, publik. LEX nr 1169838, zgodnie z którym wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.).

Bez znaczenia dla dokonania kwalifikacji prawnej spornych umów jako umów o dzieło, czy umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, pozostają okoliczności w postaci miejsca i czasu ich wykonywania, ponieważ nie determinują one ich charakteru prawnego.

Niemożność poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, powtarzalność wykonywanych czynności oraz brak samoistności ich rezultatu wskazuje, że kwestionowane umowy w istocie nie są umowami o dzieło, ale umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał zatem, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją stron kwestionowanych umów nie łączył stosunek prawny dzieła.

Za niezasadny uznać zatem należy zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 627 k.c., podniesiony w pkt 1 apelacji.

Ponieważ przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją A. F. i A. K. łączyły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w konsekwencji w odniesieniu do zainteresowanego zachodziły w tych okresach podstawy prawne z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej do jego objęcia, z tytułu wykonywania tych umów, obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Za niezasadny uznać zatem należy zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, wynikający z pkt 2 apelacji.

Wobec spełniania warunków do objęcia A. F. ubezpieczeniami społecznymi w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zainteresowany podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tych okresach na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Ponieważ w kwestionowanych umowach „o dzieło” strony określiły odpłatność za ich wykonanie kwotowo, prawidłowo organ rentowy za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe zainteresowanego przyjął, w myśl art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, uzyskany przez niego przychód w kwotach wynikających z wystawionych rachunków.

Prawidłowo również organ ten za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego przyjął, w myśl art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, w/w podstawę wymiaru składek na jego ubezpieczenia emerytalne i rentowe, pomniejszoną o kwoty składek na te ubezpieczenia, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek.

Ponieważ nie było podstaw do uwzględnienia odwołania A. K. od zaskarżonej decyzji, na mocy art. 477 (14) § 1 k.p.c., Sąd I instancji prawidłowo oddalił to odwołanie i uznał, że skarżąca jest stroną przegrywającą sprawę w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c.

Tym samym nie zachodziły podstawy z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. do zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu.

Powyższe niezasadnym czyni zawarty w pkt 5 apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 k.p.c.

Wobec powyższego, uznając apelację A. K. za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego poniesionych w postępowaniu apelacyjnym w niniejszej sprawie, na mocy art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), Sąd ten orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku.

SSA Barbara Mazur(spr.) SSA Bożena Grubba SSA Grażyna Horbulewicz